

# Darłovia 2020/21

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 11 lipca 2021



## **Piłkarze naszej Darłovii zakończyli sezon. Jaki on był? Czy spełnił nasze oczekiwania? A więc, po kolej, spróbujmy go podsumować.**

Musimy pamiętać, że był to okres pandemii i wynikających z tego obostrzeń i przerw w rytmie meczowym. Drużyna rozegrała w jego trakcie 40 spotkań ligowych, z czego 14 w szalonych, ostatnich dwóch miesiącach ligi. System środa – sobota nie sprzyjał normalnej pracy treningowej, zawodnicy mają swoje zobowiązania zawodowe, kontuzje, wypadki losowe – to wszystko składa się na tytaniczną pracę piłkarzy, by „dojechać” do końca sezonu na miejscu pozwalającym na pozostanie w lidze na przyszły sezon. Były momenty, że pewnych tego było zaledwie 3, 4 zespoły z czoła tabeli. Reszta do końca walczyła, by nie trafić do grupy siedmiu spadkowiczów. Darłovia zrobiła to w miarę pewnie, acz walczyła o to niemal do końca.

Według opinii ekspertów podopieczni Kaźmierczaka to drużyna z potencjałem na pierwszą piątkę tabeli, poukładana, w ciągłym rozwoju. Ale, jak wyżej, pandemia i jazda bez trzymanki nie zawsze pozwalały na pokazanie swej futbolowej wartości.

Dlatego zaryzykuję tezę, że występy drużyny i ich efekt w pełni zadowala zarówno Zarząd Klubu, jak i jego kibiców. Wartością dodaną tego sezonu jest też fakt, że grono piłkarzy strzelających bramki sporo się powiększyło. Już nie musimy drżeć o fizykę Wiktora Sawickiego. Spełnia oczekiwania Karol Florkiewicz, dokładają swoje Bartosz Dywan i Bartłomiej Fastyn. O sile ofensywy świadczą też trafienia Bazylego i Michalskiego, doskonale kierowanych przez Wólkiewicza, Kamila Włodarczyka. Coraz pewniejszy wydaje się być młody Kaźmierczak na bramce, a także monolit defensywny z Lipińskim i młodym Ryfą. Podziw budzi postawa niezniszczalnego Tomka Szopińskiego, naszego weterana, zawsze gotowego wspomóc drużynę.

Jeżeli uda się utrzymać personalnie tą kadrę, będzie tylko lepiej.

Na koniec nieco statystyki. Darłovia zajęła ostatecznie dobre 9. miejsce na koniec sezonu. W 40 meczach odniosła 14 zwycięstw, ponosząc 12 porażek, przy 14 remisach. Strzeliliśmy 85 bramek, tracąc 63. W skali dom - wyjazd graliśmy bardzo równo. Na własnym boisku zdobyliśmy 29 punktów, zaś na wyjazdach - 27.

Sezon szalonego tempa grania za nami. Co nas czeka w kolejnym, oby normalnym-wkrótce.

Andrzej Rachwalski